

Na strunach szyn

Michał Bajor

To znaczy tak niewiele, prawie nic
W półmroku twoja twarz, monety błysk
Tylko dotknięcie ciepłe rąk
Gdzieś w tunelu metra song
Na twardej ławce kilka słów
Jakaś ballada, jakiś blues
Czy może świat odmienić jeden gest
I czyjeś słowa dwa, co brzmią jak wiersz
Bilet powrotny czytam dziś
Jak do ciebie nie wysłany list
Może odnajdę właśnie tu
Miejsce na ziemi, mały punkt
Sens nie mówionych słów
Dźwięk nie zagranych nut
Blask nie zapalonych jeszcze lamp
Nie mów nic, czy słyszysz mnie
W zamęcie wokół nas
Sens nie mówionych słów
Dźwięk nie zagranych nut
Blask nie zapalonych jeszcze lamp
Nie mów nic, na strunach szyn
Orkiestra może grać

Szukałem ciebie długo, dobrze wiem
Nie muszę dalej iść, by znaleźć cel
Koniec podróży dobrze znam
To twój uśmiech, twoja twarz
Jeszcze nie odchodź, powiedz mi
Że chcesz na zawsze ze mną być
To znaczy tak niewiele, tylko my
Kto z nas obudzi się, czy ja, czy ty
Bo rzeczywistość była snem
Noc za nocą, dzień za dniem
Czy mam powiedzieć ''kocham cię''
Czy prosić ''zostań, nie zostawiaj mnie''
Dźwięk nie zagranych nut
Blask nie zapalonych jeszcze lamp
Nie mów nic, czy słyszysz mnie
W zamęcie wokół nas
Sens nie wyznanych słów
Dźwięk nie zagranych nut
W mrok, w tunel miłości ze mną wejdź
Nie mów nic, na strunach szyn
Orkiestra może grać